

Gdzie bije puls literatury?

„Książka – rewolucyjny zew”

Gdzie bije puls literatury? Są ważne teksty, mody literackie, niepokojące zjawiska, ale i miejsca, gdzie spotykają się ludzie i rozmawiają o książkach. Takim miejscem, okazją do spotkań i emanacją istotnych tekstów jest Festiwal Puls Literatury, którego 19. edycja odbyła się w grudniu w Łodzi. Hasło festiwalu „Rewolucja / Obiecana” pokazuje kierunek myślenia organizatorów. Nasza rzeczywistość znajduje się w fazie przesilenia. Czy czeka nas rewolucja, jak będzie przebiegać i co po niej nastąpi, zastanawiali się uczestnicy panelu otwarcia „Rewolucje”. Choć rewolucje nawiedzają świat cyklicznie i dziś czujemy, że coś wisi w powietrzu, zmiany nie nadchodzą, ludzie są zdemobilizowani, zatomizowani, nie ma sugestywnej utopii, nie ma pisarzy, którzy ponieśliby idee rewolucyjne. Inicjatywę przejęli konserwatyści, którzy w Stanach Zjednoczonych z sukcesem nawołują do rewolucji à rebours, czyli powrotu do tego, co było. A światem trzeba potrząsnąć, bo zmierza w przepaść – podkreślali uczestnicy panelu „Antropocen czy kapitałocen”.

Cały tekst Bogdana SOBIESZKA można przeczytać w styczniowym numerze „Kalejdoskopu” 1/2026.

„Literatura jest kobietą”

Nominacje do Nagrody Literackiej im. Juliana Tuwima wręczanej w ramach Festiwalu Puls Literatury potraktować można jako próbę wskazywania kierunku, przyszpilania naszej uwagi do tego, co ważne. Tradycyjnie w Domu Literatury odbyły się spotkania z nominowanymi pisarkami: Magdaleną Grzebałkowską, Weroniką Murek i Weroniką Kostyrko – która następnego dnia odebrała Nagrodę...

Cały tekst Pauliny ILSKIEJ można przeczytać w styczniowym numerze „Kalejdoskopu” 1/2026.

„Pamiętka po Kotarbińskim”

Na szczęście pamiętek po profesorze Tadeuszu Kotarbińskim, wybitnym filozofie i logiku, przedstawicielu genialnej szkoły lwowsko-warszawskiej, nie brakuje ani historykom, ani badaczom czy kontynuatorom jego dorobku. Ani nawet zwykłym, niespecjalistycznym czytelnikom, którzy może nigdy nie interesowali się bliżej reizmem, lecz pamiętają, powiedzmy, szczerzy wspomnieniowy szkic profesora o Witkacym, zamieszczony w zredagowanej zresztą właśnie przez Kotarbińskiego legendarnej księdze pamiątkowej („Stanisław Ignacy Witkiewicz. Człowiek i twórca”), albo chociażby sam tytuł „Traktatu o dobrej robocie”. Trochę takich pamiętek zostało nam też w Łodzi; można wręcz powiedzieć, że ich przybywa, ponieważ już od jedenastu lat Uniwersytet Łódzki organizuje niezwykle ważny społecznie, ogólnopolski i jedyny przy tym w skali kraju konkurs dla humanistów o Nagrodę im. Pierwszego Rektora Uniwersytetu Łódzkiego Profesora Tadeusza Kotarbińskiego, przyznawaną za „wybitną pracę z zakresu nauk humanistycznych”.

Cały tekst Macieja ŚWIERKOCKIEGO można przeczytać w styczniowym numerze „Kalejdoskopu” 1/2026.